

Rząd Belize ignoruje Majów

30 listopada 2011

BELIZE. Rząd Belize po cichu przyznał amerykańskiemu koncernowi naftowemu US Capital Energy, prawo do wierceń na chronionych ziemiach Majów w Parku Narodowym Sarstoon Temash, w regionie Toledo na południu kraju. Jak zauważa tubylczy zarząd parku (SATIM) decyzja ta jest sprzeczna z orzeczeniem Sądu Najwyższego, który potwierdził obowiązek Belize do przestrzegania „międzynarodowych standardów świadomej zgody”.

SATIM jest wspólnotą opartą na lokalnych organizacjach ochrony środowiska. Jej członkowie zostali zaskoczeni decyzją centralnego rządu. Nim się obejrzeliby a pierwsze pojazdy US Capital Energy pojawiły się w granicach parku: „Samochód ciężarowy wyposażony w aparaturę do badań sejsmicznych przybył wraz z gotowym wiertłem”. Pierwsze drzewa zostały już wycięte, a według pogłosek kolejna wycinka ma się odbyć nieopodal miejscowości Crique Sarco.

SATIM podkreśla, że rząd nie informował nikogo o wydanej licencji i zauważa, że „To jest tylko ostatnia „niespodzianka” w haniebnej historii tajemnic, która rozpoczęła się pewnego ranka 1997 roku”. W 2006 roku rdzenne społeczności zdobyły tymczasowy nakaz sądowy, zakazujący badań sejsmicznych w obszarze chronionym. Inne orzeczenie Sądu Najwyższego, potwierdziło prawo Majów do własnych ziem i zasobów oraz obowiązek rządu Belize do postępowania zgodnie z międzynarodowymi regulacjami, w tym Deklaracją Ludów Tubylczych ONZ z 2007 roku.

SATIM domaga się od centralnego rządu poszanowania: 1) praworządności; 2) ochrony środowiska i sprawiedliwości; 3) równości ekonomicznej; 4) postanowień wynikających z Deklaracji Ludów Tubylczych ONZ i innych regulacji prawnych wydanych przez sądy w Belize.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: intercontinentalcry.org, satiim.blogspot.com

Dla „Wolnych Mediów”